

osony przed wkroczeniem Niemców, rozkaz ten nie został jednak wykonany z powodu działalności sławnej piętej kolumny, innymi słowami zdradców i dywersantów, pozostających na usługach Niemców. Most był broniący przez potężne baterie niemieckiej artylerii p. lotn., oraz przez myśliwce. Lotn. bryt. rozporządzało tylko przestarzałymi bombowcami, lecącymi bardzo wolno, a nie rozporządzało zupełnie myśliwcami, któreby mogły stanowić eskortę. W tych warunkach atak na most był równoznaczny samobójstwu. Dowódca eskadry uprzedził o tym lotników i oświadczył, że w nalocie mają wziąć udział tylko ochotnicy. Cała eskadra zgłosiła się dobrowolnie. Wykonano nalot, ale npl. obrona p. lotn. zestrzeliła wszystkie samoloty jeszcze przed dotarciem do celu z wyjątkiem jednego, który dotarł na miejsce, zbombardował most, a potem został zestrzelony. Dowódca załogi został po śmierci odznaczony pierwszym Krzyżem Wiktoria, nadanym w czasie obecnej wojny. Tylko jeden lotnik z całej załogi ocalał.

Wojna lotnicza: Ciężkie bombowce RAF. wykonały ub. nocy gwałtowny nalot na niemiecką bazę morską w Heligolandzie. Tej samej nocy bombowce "Moskito" zrzucały na Berlin bomby dwutonowe.

Dziś nad ranem npl. działalność powietrzna nad Anglią. zrzucono "latające bomby", były ofiary w ludziach i szkody.

Bryt. min. dla spraw odbudowy lord Woolton ponownie przestrzegł uchodźców z Londynu przed powrotem do stolicy. Ryzykołoby szczytem nierozsądku sądzić, że nieprzyjaciel nie ma już możliwości wznowienia swych ataków, zwłaszcza przy pomocy "bomb latających" nowego typu o dalekim zasięgu, działających z odległych i bezpiecznych baz. Minister oświadczył, że "bomby latające" zniszczyły w Londynie 23.500 domów, a 1.100.000 uszkodziły. Wskutek ataków lotn. npl. od początku wojny, oraz działalności "bomb latających" blisko 500.000 londyńczyków jest bez dachu nad głową.